Wydanie AB

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 3 sierpnia 1936 r. Nr. 214

Jeśli nie chcesz, by wróg wtargnął w twe domostwo — złóż datek na FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ
Społeczeństwo lwowskie składa na F. O. N. w czwartek, dnia 6-go b. m.

Ingerencja Moskwy przedłuża walki w Hiszpanji

Tetuan. 2. 8. (PAT). Przedstawiciel Havasa zwrócił się do majora Armady z zapytaniem, jak długo, według niego, będą trwały działania wojenne — Armada oświadczył, że ingerencja zagranicy, zwłaszcza Moskwy, nadała walce charakter niezwykle zacięty, utrudniając piorunujący sukces rewolucji. Jednakże główne cele strategiczne zostały już osiągnięte. Najbliższa przyszłość przyniesie nam decydujące zwycięstwo.

Korespondent, który zwiedził Tanger, Tetuan i Ceutę, stwierdził, że Ceuta mało ucierpiała wskutek bombardowania floty i samolotów. Po drodze korespondent widział szereg samochodów ciężarowych, wiozących żołnierzy Legji cudzoziemskiej, co wskazywałoby, że niebawem wojska gen. Franco podejmą próby przedostania się przez cieśninę do Hiszpanji. Na lotnisku w Tetuanie korespondent widział 7 samolotów, w tem dwa Junkersy.

Paryż. 2. 8. (Tel. wł.). Sytuacja w Hiszpanji, jak można wnosić z informacyj madryckich oraz wiadomości, pochodzących od specjalnych wysłanników dzienników paryskich, nie uległa w ciągu ostatnich dni poważniejszym zmianom.

Front na Sierra Guadarrama nie doznał, jak się zdaje żadnych znaczniejszych przesunięć. Madrycki korespondent Havasa twierdzi wprawdzie, że wojska powstańcze cofnęły się na tym odcinku o 7 klm, ale korespondent „Paris Soir" donosi, że sam udał się na front na odcinku Samosierry i że Samosierra została przed trzema dniami odebrana wojskom rządowym przez powstańców. Powstańcy mają znajdować się w okolicy Buitrago, 12 klm. na południe od przełęczy.

Ponadto zdaje się potwierdzać wiadomość o ofensywie wojsk powstańczych na północy, które maszerują w trzech kolumnach, idących z Burgos, Pampeluny i Vittorio, na Bilbao i zajęły miasto Ortuna. Ofensywa ta ma nietylko na celu zgniecenie wojsk rządowych i milicji na tyłach armji powstańczej, lecz także zapewnienie sobie komunikacji z morzem przez port Basajet.

„Figaro" przynosi wiadomość, że Martinez Barrio, który porozumiewał się z gen. Mola i Ilano w czasie tworzenia przez siebie nowego gabinetu, wystąpić miał do rządu madryckiego z propozycją, aby starał się o znalezienie platformy porozumienia z generałem, stojącym na czele wojsk powstańczych. Przemówienie Martineza Barrio, wygłoszone przez radjo w Walencji, nie zdaje się jednak potwierdzać tych zamiarów pośredniczących.

Ucieczka milicji komunistycznej

Casablanca. 2. 8. (Pat). Dnia 30. lipca rano, zawinęła do portu Casablanci żaglowa barka rybacka, której pasażerowie zameldowali się jako uciekinierzy z miasta Huelva. W czasie badania przez policję okazało się, że w barce znajdowało się około 50 karabinów, dwa kulomioty, kilkadziesiąt rewolwerów, nie było natomiast wcale amunicji. Poza załogą, złożoną z 5 osób, która pod terorem zmuszona była udać się we wskazanym kierunku, policja skonstatowała obecność 16 osób. Jest to oddział komunistycznej milicji miasta Huelva z prezesem związku robotników portowych, który bronił się do ostatniej chwili w porcie Huelva przed powstańcami, lecz po wystrzeleniu wszystkich ładunków zmuszony był ratować się ucieczką w kierunku francuskiego Marokka.

Uciekinierzy byli w drodze dwa dni. Policja postawiła wartę koło barki, zabraniając wejścia na brzeg aż do dalszego rozporządzenia.

W parę godzin później weszła do portu motorówka z 3-ma pasażerami, lecz w tym wypadku już bez broni. Byli to również uciekinierzy z Huelva w osobach prezydenta miasta Salvador Loreno Marques, jednego posła komunistycznego oraz prezesa związków okręgu i miasta Huelva. Pasażerów tych policja wypuściła na ląd, oddając pod nadzór policyjny.

JESZCZE JEDNA DYMISJA.

Ryga. 2. 8. (Pat). Poseł hiszpański w Rydze zawiadomił łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż w związku z wypadkami w Hiszpanji podał się do dymisji.

Ziemia z Marokka na kopiec na Sowińcu

Casablanca, 2. 8. (PAT) W Casablance odbył się bardzo uroczyście akt wręczenia przez kolonję polską w Marokku O. R. P. „Iskrze" skrzynki z ziemią Marokka, wziętą z posiadłości jedynego polskiego posiadacza ziemi, Leona Kotarby. Ziemia ta została doręczona celem przewiezienia do Krakowa na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta miała wyjątkowo podniosły charakter. Miasto udekorowało wspaniale molo, na którem odbyła się ceremonja. Przybyły też wszystkie władze cywilne i wojskowe z admirałem Vallee na czele, delegacje byłych kombatantów oraz tłumy publiczności i cała kolonja polska. Do skrzynki został dołączony odpowiedni akt oficjalny.

Nieprawdziwe pogłoski o walkach w Abisynji

Paryż. 2. 8. (Tel. wł.). Korespondent „Excelsior" w Dżibuti podaje na podstawie wiadomości, otrzymanych z Abisynji, oraz opowiadań podróżnych, że Addis Abeba i Dessie zostały zaatakowane przez wojowników abisyńskich. Walka w obu tych rejonach trwa jeszcze. Ze względu na ulewne deszcze, w akcji nie mogą brać udziału samoloty włoskie. Według niektórych informacyj, powstańcy abisyńscy wkroczyli do stolicy. Straty po obu stronach mają być znaczne. Ludność ogarnęła panika. Ras Sejum atakuje Dessie na czele armji, złożonej z wojowników szczepów Walla i Galla. Wedle niepotwierdzonych wieści, ras Sejum zajął już Dessie, po niezwykle zaciętej bitwie, w której zginęło jakoby 7 tys. ludzi.

Rzym. 2. 8. (Pat). Urzędowo zaprzeczają wiadomości o zajęciu Dessie przez wojska abisyńskie pod wodzą rasa Sejuma. Według komunikatu urzędowego, na terytorjum włoskiem w Afryce wschodniej sytuacja jest zupełnie normalna.

Londyn. 2. 8. (Tel. wł. O.) W wywiadzie z przedstawicielem „Sunday Chronicle" negus oświadczył, iż nie dokona swych dni na wygnaniu i zamierza wrócić do swych wojsk w niezajętej jeszcze przez Włochów południowo-zachodniej części Abisynji. Nie zaniecham nigdy — mówił negus — walki o niepodległość mego kraju. Genewa odmówiła pożyczki na kontynuowanie wojny, ja jednak mam na dzieję uzyskania jej z innego źródła. Utworzony został w tym celu specjalny komitet. Osiągnięte dotychczas rezultaty są bardzo zadawalające. Odtąd armje moje na północy i na południowym zachodzie nie będą cierpiały na brak środków żywności, broni lub amunicji.

Ateny, 2. 8. (PAT) Władze greckie postanowiły wydalić z granic państwa gen. Wahib paszę, b. doradcę wojskowego negusa. Wahib-pasza w ostatnim okresie walk kierował operacjami na froncie południowym. Oficjalne źródła greckie zapewniają, że wydalenie nie było spowodowane naciskiem obcego państwa.

Rząd ściąga wojska na obronę stolicy

Madryt. 2. 8. (Pat). **Wojska garnizonu Walencji, wysłane do Madrytu w celu współdziałania w akcji przeciwko powstańcom w Guaderrama, przybyły koleją do Madrytu. Skoszarowane one będą zapewne w Escorial.**

Policja skonfiskowała **sobotni numer dziennika „ABC" i aresztowała jego dyrektora za zamieszczenie fotografji,** przedstawiającej trupów milicji ludowej w krypcie kościoła, wynoszących stamtąd różne przedmioty.

Po posiedzeniu rady ministrów, minister spr. zagr. Barcia zakomunikował, że po ustąpieniu dotychczasowych ambasadorów w Rzymie i Berlinie funkcje ich pełnić będą: w Rzymie poseł w Szwajcarji Aguinaga, a w Berlinie poseł w Norwegji Miscorich.

Płk. Puig, dowódca jednego z oddziałów rządowych na froncie Guadarrama, zabity został ogniem powstańczych karabinów maszynowych. Zwłoki przewieziono do Madrytu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Berlin, 1. 8. Dzienniki berlińskie donoszą z Havanny, iż znana powieściopisarka hiszpańska p. Hilda Toledano ofiarowała generałowi Franco cały swój majątek w wysokości 3-ch miljonów pesetów na cele walki z rządem madryckim. Pieniądze złożone zostały w hiszpańskim banku w Tetuan.

Francja proponuje rokowania o niemieszanie się do spraw hiszpańskich

Londyn, 2. 8. (Tel. wł. O.) Dobrze poinformowane koła brytyjskie wskazują na to, że ambasador francuski wręczył wczoraj w Foreign Office notę, proponującą wszczęcie rokowań w celu zawarcia układu o niemieszanie się do spraw hiszpańskich. Dokument ten przesłany został niezwłocznie zainteresowanym ministrom. Premjer Baldwin i zastępujący bawiącego na urlopie min. Edena lord Halifax zapoznali się z nim popołudniu i odbyli na ten temat z sobą rozmowę telefoniczną. Pierwsze wrażenie, wywołane przez notę francuską jest „sympatyczne". Oświadczają tu, iż należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do rozszerzenia się nazewnątrz konfliktu hiszpańskiego.

Zabicie imana Algieru

Paryż, 2. 8. (PAT) „Le Matin" zamieszcza depeszę z Algieru, donoszącą, że wielki iman Algieru Mufti Ben Dali Machnond został zabity uderzeniem sztyletu w chwili, gdy opuszczał meczet. Według zeznań świadków, zabójcą jest muzułmanin. Chodzi tu o zbrodnię polityczną.

BLERIOT ZMARŁ.

Paryż. 2. 8. (Pat). Wczoraj popołudniu zmarł na serce pionier lotnictwa Louis Bleriot. Bleriot urodził się w Cambrai w r. 1872. W r. 1909 przeleciał on jako pierwszy nad Kanałem La Manche.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

IGRZYSKA XI OLIMPJADY

Gratulacje Hitlera dla Kwaśniewskiej

Polka zdobywa bronzowy medal w oszczepie

Berlin, 2. 8. (Tel. wł.). W niedzielę rano rozpoczęły się na stadjonie olimpijskim pierwsze walki. Mimo rannych godzin, zebrało się przeszło 50 tysięcy widzów, którzy z napięciem obserwowali pierwsze rozgrywane konkurenje lekkoatletyczne. W południe przybył na stadjon kanclerz Hitler, witany owacyjnie przez tłumy. Kanclerz był obecny w czasie rozgrywania międzybiegów na 100 m. Był on m. in. świadkiem ustanowienia nowego fantastycznego rekordu świata na 100 m. przez murzyna amerykańskiego Owensa i zwycięstwa Niemca Borchmeyera w jednym z międzybiegów.

KWAŚNIEWSKA ZDOBYWA BRONZOWY MEDAL OLIMPIJSKI

Pierwszy sukces odniosła Polska w rzucie oszczepem pań. Na 17 startujących zawodniczek Kwaśniewska zakwalifikowała się do finału, w którym zajęła 3-e miejsce, zdobywając bronzowy medal olimpijski. Pierwsze dwa miejsca zajęły Niemki: Fleischer wynikiem 45,18 m (złoty medal olimpijski) i Kluger — 43,29 (srebrny medal olimpijski). Wynik Kwaśniewskiej wynosił 41,80 m.

NIEMKA FLEISCHER ZDOBYWA PIERWSZY ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI

Pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w rzucie oszczepem pań zdobyła Niemka, Tilly Fleischer, wywalczając dla Niemiec pierwszy medal na XI-tej Olimpjadzie. Wynik jej 45,18 jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Didriksan i wynosił 43,69 m.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskała Niemka Luise Krueger z wynikiem 43,29 m.

Na trzeciem miejscu (bronzowy medal olimpijski) sklasyfikowała się Marja Kwaśniewska (Polska), która uzyskała 41,80 m.

Wręczenie zdobytych medali odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy olbrzymim aplauzie tłumów. Na podjum miejsce pośrodku zajęły Tilly Fleischer, mając po prawej stronie swoją rodaczkę Krueger a po lewej Polkę, Kwaśniewską. Równocześnie na maszty wciągnięto flagi niemieckie i flagę narodową polską.

4-te miejsce zajęła austrjaczka Baum wynikiem 41,66 przed japonką Yamamoto 41.45 i Eberhardt 41.37.

SZCZEGÓŁY STARTU KWAŚNIEWSKIEJ

Po skokach wzwyż panów nastąpiły rzuty oszczepem pań. Konkurencja ta zorganizowana została w ten sposób, że wszystkie zawodniczki miały po 3 rzuty, najlepszych 6 zakwalifikowało się do finału. W pierwszej kolejce prowadziła Kwaśniewska z wynikiem 41,80 m., niestety jednak w drugiej kolejce na pierwsze miejsce wysunęła się Niemka Fleischer (44,69), w trzeciej zaś kolejce lepsza również była od Polki Niemka Krueger (43,29).

W finale Kwaśniewska nie zdołała poprawić swego najlepszego pierwszego rzutu i zajęła ostatecznie trzecie miejsce, zdobywając dla Polski bronzowy medal.

Rzuty Kwaśniewskiej kolejno były następujące: 41,80 m., 38,49 m., 39,75 m., 39,45 m., 40,10 m. i ostatni najsłabszy 37,77 m.

Obecny był na zawodach kanclerz Hitler, który osobiście gratulował Polce zdobycia medalu olimpijskiego.

———

Generalny tryumf Finów na 10.000 m.

Berlin, 2. 8. W biegu na 10.000 mtr. generalny tryumf odnieśli Finowie, którzy obsadzili pierwsze trzy miejsca, zdobywając wszystkie medale olimpijskie. Pierwszym był Salminen, drugie miejsce zajął Askola, a trzecie Iso-Hollo. Na czwartem miejscu sklasyfikował się Japończyk Kuramoso. Finowie w ten sposób zrewanżowali się za klęskę, poniesioną w walce z Kusocińskim w 1932 r. w Los Angeles.

Generalny tryumf Finów na 10.000 mtr. został powitany przez publiczność długoniemilknącą burzą oklasków. Wręczenie medali olimpijskich trójce fińskiej miało bardzo oryginalny, dość niezwykły charakter. Na podjum ustawili się trzej Finowie, podczas gdy na wszystkich masztach powiewały flagi fińskie. W chwili odegrania fińskiego hymnu narodowego, 100-tysięczny tłum i zgromadzona na stadjonie publiczność w liczbie około 100 tysięcy powstała z miejsc. Pod koniec uroczystości w loży honorowej zajął miejsce kanclerz Hitler wraz z przedstawicielami rządu. Kanclerz Hitler gratulował Finom ich sukcesu.

Wyniki pierwszych 3-ch zawodników w biegu na 10.000 mtr. przedstawiają się następująco: 1) Salminen (złoty medal olimpijski) czas 30:15,4 sek., 2) Ayolah (srebrny medal olimpijski (czas 30:15,6 sek., 3) Iso-Hollo (bronzowy medal olimpijski) czas 30:20,2 sek.

Dalsze wyniki w biegu na 10.000 m. przedstawiają się następująco:

4-te miejsce zajął Japończyk Murakoso, którego czas wynosił 30:25 sek.; 5) Burns (Anglja) 30,28,2 sek.; 6) Zabala (Argentyna) 31:22; 7) Gebhardt (Niemcy) 31:29,6; 8) Rash (Ameryka) 31:39,4; 9) Rastal (Norwegja) 31:40.4; 10) Sieferth (Danja) 31:52,6; 11) Beviagua (Włochy) 31:57; 12) Kelen (Węgry) 32:11; 13) Sundesson (Szwecja) 32:11,6; 14) Noji (Polska) 32:15; 15) Woeber (Austrja) 32:22; 16) Penti (Ameryka) 32:23.

Zła taktyka zgubiła Nojego

Bieg na 10 klm. przyniósł niespodziewaną porażkę Noji, którego spodziewaliśmy się widzieć na punktowanem miejscu, a który sklasyfikował się zaledwie na 14 miejsce w słabym czasie 32 min. 13 sek. Porażkę swą zawdzięcza Polak fatalnej taktyce. Przez połowę dystansu trzymał się uparcie czołowej grupy, robiąc 5 klm. w doskonałym czasie 15 min. 09 sek. Jest to wynik, jakiego Noji dotąd nie osiągnął, biegnąc na 10 klm. Nadmiernie szybkie tempo wypompowało przedwcześnie siły zawodnika, który następnie gwałtownie osłabł i z trudem ukończył bieg. Na pierwszym kilometrze tempo biegu nadawał japończyk Murakoso, który zresztą prowadził niemal do ostatniego okrążenia. Tuż za Japończykiem biegł Anglik oraz Polak, gdy tymczasem Finnowie oraz Argentyńczyk Zabala biegli wolniej, nie dając się porwać czołowej grupie i na piątem okrążeniu do czołówki dołączył się Salminem a na 7-em Isohollo i Askola.

Czołowa grupa miała następujące międzyczasy: 1000 mtr. — 2:48, 3000 mtr — 8:53.

Do piątego okrążenia Polak szedł na trzeciem miejscu, następnie przeszedł na piąte, na 6-em okrążeniu na 4-te, zatrzymując to miejsce do 10-go okrążenia, w którem znowu przeszedł na miejsce 3-cie. W 13-tem okrążeniu Noji został wyminięty przez Finnów Askolę i Isoholo, poczem powoli zaczął odpadać od czoła. Różnica dystansu pomiędzy Polakiem a czołową grupą stale wzrastała. W 17-tem okrążeniu Noji był już o 200 mtr. w tyle, a w 20-tem okrężeniu został zdublowany. Na metę wpadł Polak kompletnie wyczerpany.

Mimo porażki kierownictwo naszej ekspedycji lekkoatletycznej jest zdania, że Noji powinien startować w biegu na 5 klm.

———

Biniakowski i Sznajder inwalidami

Berlin, 1 sierpnia.

Wioska olimpijska była wczoraj wyludniona.

W domkach pozostało tylko niewiele osób, które prasowały swe spodnie i przygotowywały strój przed sobotnią defiladą. Polacy wypełniali tymczasem formalności i ostatnie wizyty przed okresem ciężkich walk.

W Döberitz pozostało tylko niewielu. Po południu siedzieli w domu koszykarze i kilku zawodników wymagających specjalnie intensywnego treningu, Szrajbman symulował ból głowy, aby tylko pozostać we wsi i za wszelką cenę odbyć normalny trening pływacki. Pozostaje on ciągle pod wrażeniem rywali japońskich.

Żółci sprinterzy robią stale setkę poniżej 57 sekund. Jak oni to robią, przecież pływają bez żadnego stylu. Amerykanie są niezwykle speszeni wynikami japońskiemi i mają przed żółtymi straszny respekt.

TRENING KILKUSET LEKKOATLETÓW

Zwiedzamy boisko treningowe. Kilkudziesięciu, a może nawet kilkuset lekkoatletów pracuje jednocześnie. Trzeba dobrze uważać, aby nie oberwać dyskiem po głowie, lub nie być stratowanym przez jakiegoś namiętnego biegacza.

Polacy teraz nie trenują. Obecny jest tu jedynie Cejzik. Zajął on najwygodniejszy punkt obserwacyjny. Przebywa na boisku od rana do wieczora. Nic nie ujdzie jego uwagi. Obserwuje pilnie obcych zawodników, aby nauczyć się jaknajwięcej na przyszość.

— Widziałem Järvinera. Rzuca stale około 68 metrów, ale wcale mnie nie zaimponował. Robi wiele błędów stylowych, których powstydziłby się zarówno Lokajski, jak i Turczyk. Wydaje mi się, że tajemnica Finna polega jedynie na jego sile fizycznej i na 90 kilowej wadze.

Kiedyż nasi zawodnicy zrozumieją, jak ważną rolę odgrywa odpowiednia waga — wzdycha Cejzik. — Wszyscy tu twierdzą, że Järvinen nie jest w formie i opowiadania o jego niedawnej kontuzji są blagą, obliczoną na ewentualne usprawiedliwienie porażki — dodaje nasz trener

DWAJ INWALIDZI

Gorsza jest jednak sprawa, że wiadomości o poważnych kontuzjach Sznajdra i Biniakowskiego nie są bynajmniej przesadzone. Sznajdra boli ciągle noga, uniemożliwiając mu nawet trening. Ślązak z trudem przechodzi niskie wysokości.

Zdaniem specjalistów Sznajder nie będzie w stanie skoczyć w eliminacji 380 cm. i zakwalifikować się do dalszej rozgrywki. W tych warunkach byłoby może lepiej wogóle nie startować, bo przecież widownia nie będzie znała tajemnicy chorej nogi Polaka. Nikogo tu nie będzie obchodziło, że Polak jest kontuzjonowany. Widownia będzie pamiętać tylko, że Polak nie uzyskał wymaganego minimum.

Drugi nasz inwalida Biniakowski ograniczy już niemal napewno swój występ olimpijski do dźwigania sztandaru w czasie defilady. W czwartek na treningu poznańczyk „poprawił" sobie jeszcze bardziej nogę. Całe szczęście, że Gąssowski, który również miał nogi nie w porządku, czuje się już dobrze i będzie można jakoś skleić naszą sztafetę 4×400 m.

Nasi bokserzy są nieobecni w obozie. Korzystamy z tego, aby zająć się nieco ich przyszłymi rywalami. Szukamy więc przedewszystkiem najgroźniejszego przeciwnika w wadze muszej Francuza Fayaud, który jest powszechnie typowany na przyszłego zwycięzcę. Niepokaźny blondynek ma całą szyję i brodę usmarowaną jakąś kolorową maścią.

— Co panu jest?

— Grzybek po goleniu, ale może na czas przejdzie — odpowiada mistrz Francji i Anglji.

— Czy słyszał pan coś o Rotholcu, czy obawia się pan tego pięściarza?

Wyjaśnia się wkrótce, że sława „Szapsia" nie obejmuje jeszcze całego globu. O Rotholcu nie słyszał Francuz ani słowa.

EGZOTYCZNI PRZECIWNICY KOSZYKARZY

Nasi koszykarze mówią mało. Są skromni, nie narzucają się nikomu. Pracują zato z zapałem. Sprali wczoraj na treningu Niemców, w poniedziałek umówili się już na sparring z Egiptem, na wtorek z Chińczykami, a później będą się starali nawiązać kontakt z Urugwajczykami.

— Gramy z egzotycznymi rywalami, aby jaknajlepiej przyzwyczaić się do różnych systemów gry — mówi trener p. Kłyszejko.

Spotkaliśmy również zapaśników. Martwią się bardzo chorobą oczu Neuffa, który jednak nie opuścił dotąd Döberitz, gdyż nie otrzymał potrzebnych dokumentów. Neuff chodzi w czarnych okularach. Ileż rozczarowania kryć się musi za temi ciemnemi szkłami.

Z kolarzy trenowali wczoraj tylko Zieliński i Starzyński. Cała piątka dopiero dziś skompletowała sprzęt i wyruszyła o 7 rano na zapoznanie się z trasą. Przewidziane jest przejechanie 60 km. Ostatni odcinek drogi nie będzie powtarzany, ponieważ jest identyczny z początkiem.

UCIEKINIER Z HISZPANJI

Poznaliśmy wczoraj w Döberitz ciekawą osobistość, olimpijczyka, który w ostatniej chwili zdołał uciec z piekła hiszpańskiego. Jest nim Francuz Desroches, biegacz na 3.000 metrów z przeszkodami. Pojechał on do Barcelony na igrzyska ludowe i o mało nic oberwał tam kulki. Dwaj jego koledzy są poważnie ranni.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kucharski w pół-finale 800 m.

W przedbiegach na 800 m Kucharski zajął drugie miejsce w swoim (6-tym) przedbiegu za Argentyńczykiem, kwalifikując się do półfinału. Wynik Andersona wynosił 1:55,1, a wynik Kucharskiego 1:55,7. Kucharski najwyraźniej oszczędzał się i mając zapewniony udział w dalszych rozgrywkach, nie walczył o pierwsze miejsce na finiszu.

Wyniki były następujące:

Pierwszy przedbieg: 1) Edwards (Kanada) 1,53,7 przed Hornbostel (Ameryka) 1:53,7.

Drugi przedbieg: 1) Williamson (Ameryka) 1:56,2 przed Conway (Kanada) 1:56,2.

Trzeci przedbieg: 1) Mac Gabe (Anglja) 1:54,5 przed Petit (Francja) 1:54,8.

Czwarty przedbieg: 1) Backhouse (Australja) 1:57,7 przed Szabo (Węgry) 1:57,8.

Piąty przedbieg: 1) Powell (Anglja) 1:56, przed Lanzi (Włochy) 1,56,1.

Szósty przedbieg: Anderson 1:55,1 przed Kucharskim 1:55,7.

SZCZEGÓŁY STARTU KUCHARSKIEGO

Bieg na 800 m. miał przebieg następujący: Kucharski startował w konkurencji dwóch silnych przeciwników, a mianowicie: Niemca Desseckera i Argentyńczyka Andersona. Kucharski startował na trzecim torze, mając obok siebie Francuza Soulier. Po starcie prowadził Argentyńczyk, Kucharski był początkowo trzeci. Jednak już po 50 mtr. wyszedł na drugie miejsce za Niemcem. Na 400 m. czas prowadzącego wynosił 57,5. Po ostatnim wirażu rozpoczęła się zacięta walka, w wyniku której pierwszy przybył na metę Argentyńczyk; Kucharski zaś na drugiem miejscu, kwalifikując się w ten sposób do finału.

Należy zaznaczyć, że Kucharski nie wysilał się na finiszu, starając się jedynie o wejście do dalszych rozgrywek.

Niezrównany Owens bije rekord światowy na 100 m.

Pierwszą konkurencją olimpijską były biegi na 100 m. bez względu na wielką liczbę startujących, walkę rozegrano w 12 przedbiegach, przyczem dwaj pierwsi z każdego przedbiegu kwalifikowali się do międzybiegów. Wyniki przedbiegów przedstawiają się następująco:

Pierwszy przedbieg wygrał Strandberg (Szwecja) w czasie 10,7 przed Yoshika (Japonja) 10,8.

W drugim przedbiegu zwyciężył Berger (Holandja) 10,8 przed Danhanerem (Poł. Afryka) 11 sek.

W trzecim przedbiegu pierwszy był Holender Van Beveren 10,8 przed Grimbeckem (Poł. Afryka) 10,9.

Czwarty przedbieg zakończył się zwycięstwem Węgra Gyenesa 10,7 przed Japończykiem Suzuki 10,7.

W piątym przedbiegu zwyciężył Kanadyjczyk Mc Pee, w czasie 10,8 przed Szwedem Lindgreenem 10,8.

Szósty przedbieg wygrał Theunisson (Połudn. Afryka) 10,7 przed Niemcem Hornbergerem 10,7.

W siódmym przedbiegu pierwszym był murzyn amerykański Metcalfe w czasie 10,8 przed Węgrem Sirem 10,8.

W ósmym przedbiegu wygrał Niemiec Borchmeyer w czasie 10,7 przed Kanadyjczykiem Humberem 10,8.

Dziewiąty przedbieg przyniósł zwycięstwo Amerykaninowi Wykoff w czasie 10,6 przed Anglikiem Sween 10,7.

W dziesiątym przedbiegu zwyciężył Holender Osendarp 10,5 przed Pennington (Anglja) 10,6.

Jedenasty przedbieg zakończył się zwycięstwem Szwajcara Haenni 10,7 przed Anglikiem 10,8.

W dwunastym i ostatnim przedbiegu tryumfował murzyn amerykański wyrównując rekord światowy wynikiem 10,3 przed Japończykiem Sasaki — 11 sek.

Międzybiegi na 100 m. panów przyniosły następujące wyniki:

W pierwszej grupie zwyciężył Strandberg (Szwecja) w czasie 10,5 przed Osendarpem (Holandja) 10,6 i Wykoffem (Ameryka) 10,6.

W drugim przedbiegu tryumfował Owens (Ameryka) ustanawiając nowy rekord światowy wynikiem 10,2 sek. drugie miejsce zajął Szwajcar Haenni w czasie 10,6 przed Sirem (Węgry) 10,7.

Trzeci międzybieg wygrał Metcalfe (Ameryka) w czasie 10,5 przed Penningonem (W. Brytanja) 10,6 i van Beverenem (Holandja) 10,7.

Czwarty i ostatni międzybieg przyniósł zwycięstwo Borchmeverowi (Niemcy) w czasie 10,5 przed Anglikiem Sweenem 10.6. Sprawa trzeciego miejsca nie jest dotychczas wyjaśniona dopiero film rozstrzygnie, czy miejsce to należy się Kanadyjczykowi Mc Pee, lub Japończykowi Suzuki.

Film wyświetlony z 4-go międzybiegu na 100 m. panów wykazał, że trzecie miejsce w tym międzybiegu zajął Kanadyjczyk Mc. Pee. Ten ostatni zakwalifikował się w ten sposób do dalszych rozgrywek, podczas gdy Suzuki odpadł.

WOELLKE ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI W KULI

Do dalszych rozgrywek w rzucie kulą zakwalifikowali się następujący zawodnicy:

Pierwsza grupa: 1) Kuntsi (Finlandja), Zaitz (Ameryka), Viiding (Estonja), Stoeck (Niemcy), Torrance (Ameryka), Hoplicek (Czechosłowacja).

Druga grupa: Woellke (Niemcy), Francis (Ameryka), Daranyi (Węgry), Douda (Czechosl.), Baerlund (Finlandja), Berg (Szwecja), Sievert (Niemcy), Horvath (Węgry) i Kovacvie (Jugosławja).

W finale rzutu kulą pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec, Woellke, ustalając nowy rekord olimpijski wynikiem 16.20 mtr. 2-e miejsce i srebrny medal olimpijski uzyskał Finn, Baerlund; osiągnął on 16,12 m. (wynik również lepszy od dotychczasowego olimpijskiego). 3-e miejsce i bronzowy medal olimpijski przyznano Niemcowi, Stoeckowi, który osiągnął wynik 15,56 m.

Dalsze miejsca zajęli trzej Amerykanie: Franzis (15,45), Torrance (15,38 i Zaitz 15,32).

niszu. Pławczyk doszedł do finału, a O zakwalifikowaniu się do dalszych rozgrywek decydował wynik 14,50 m.

PRZECIWNICZKI WALASIEWICZÓWNY W BERLINIE.

W Berlinie nastąpiło losowanie przedbiegów na 100 mtr. pań. Walasiewiczówna wylosowała trzeci przedbieg. W tym przedbiegu znajdują się pozatem Essmann (Finlandja), Koning (Holandja), Lee (Chiny), Perrou (Francja). Żadna z tych zawodniczek nie może być groźna dla Polki.

Walasiewiczówna twierdzi, że znajduje się obecnie w doskonałej formie i kondycji.

W przedbieach na 800 m Kucharski Scholz I, Rotter i Janokwski. a dla

REKORD ŚWIATOWY HELJASZA ZATWIERDZONY PRZEZ MIĘDZYNARODOWĄ FEDERACJĘ

W Berlinie obradowała komisja regulaminowa i rekordów międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. Komisja zatwierdziła szereg nowych rekordów światowych, a m. in. rekord światowy Heljasza w rzucie kulą oburącz (28,55 m., 28,75 m.).

AUSTRJACKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSKI OTRZYMAŁ PUHAR OLIMPIJSKI

Na posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego postanowiono przyznać austrjackiemu związkowi łyżwiarskiemu puhar olimpijski, ufundowany w r. 1906 przez twórcę nowoczesnych olimpjad bar. Piotra Coubertin dla klubu, który w danym roku wykaże najbardziej owocną działalność na polu wychowania fizycznego młodzieży. Puhar jest przechodni, przyczem co roku wyryte zostaje na puharze nazwa towarzystwa, któremu nagrode w danym roku przyznano.

Amerykanie tryumfują w skoku w zwyż

W skoku w zwyż tryumf odnieśli Amerykanie, zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwycięzcą i zdobywcą złotego medalu olimpijskiego został Cornelius Johnson, który osiągnął 2,03 m. Drugi Amerykanin Albritton uzyskał 2 metry (srebrny medal olimpijski), trzeci Amerykanin miał wynik 2 metry (bronzowy medal olimpijski). Albritton wysunął się na drugie miejsce dopiero po rozgrywce z Thurberem. Czwartym był Kotkas (Finlandja), który osiągnął również dwa metry, ale spadł na 4-te miejsce po rozgrywce.

SZCZEGÓŁY STARTU PŁAWCZYKA I HOFFMANA W BERLINIE

Przedboje w skoku, wzwyż odbyły się w niedzielę przed południem. Były one tak zorganizowane, że wszyscy zawodnicy, którzy przekraczali wysokość 185 cm. kwalifikowali się do finału. Z Polaków Pławczyk przeszedł łatwo 180, a następnie skoczył również stosunkowo łatwo 185, kwalifikując się dzięki temu do finału.

Drugi z Polaków Hoffman przekroczył 180, a na 185 trzykrotnie zrzucił poprzeczkę. Odpadł zatem od dalszych rozgrywek.

W finale skoki rozpoczęto od wysokości 185. Wysokości tej nie przekroczył tylko Pławczyk, który nie umiał powtórzyć wyniku uzyskanego w przedbojach. Pławczyk zatem został również wyeliminowany.

Drugie zwycięstwo Rapidu nad Pogonią

Pogoń przegrywa 4:1 (1:1)

Nie pomogła wielka ambicja graczy Pogoni na rewanżowem spotkaniu z Rapidem. Wiedeńczycy ponownie wykazali swą wyższość, mimo, że istniał dość długi okres gry obustronnie równej, w której Pogoń miała nawet dość sporo do powiedzenia. Ambicja i zapał Pogoni wyczerpały się jednak w drugiej połowie. Ten moment zadecydował ostatecznie o gremjalnem przejściu do ofenzywy napadu Rapidu i do całkowitej kapitulacji Pogoni. Kilka błyskawicznych zagrań napadu Rapidu, daleki rzut wolny, piękna główka i jeszcze jeden strzał w najmniej spodziewanym momencie, w zupełności wystarczyło Wiedeńczykom do zapewnienia sobie sukcesu w podobnie wysokim stosunku jak w sobotę.

Jeśli chodzi o Pogoń, to tym razem grało się jej już znacznie lepiej. Przedewszystkiem odnaleziono z powrotem Richtera, który przez dość spory okres zagrywał wcale dobrze. Ostatecznie najprawdopodobniej nie wytrzymał nerwowo i musiał skapitulować. Jamrógiewicz w podobnej sytuacji był tp to uczynił zapewne znacznie wcześniej. Poza Richterem dobry był Hanin. Napad grał zasadniczo lepiej niż w sobotę. W linji tej niespodzianką był Marmolak, pozatem wielką ruchliwością zwracał na siebie uwagę Niechcioł.

Rapid grał bardzo równo. Na pierwszy plan wybił się przedewszystkiem Binder, nadto ogólnie podobał się bramkarz Raftl.

Bramki zdobyli: dla Rapidu Binder (3) i Meisner, dla Pogoni Niechcioł z rzutu karnego.

Sędzia p. Medycki raził niezdecydowaniem. Widzów bardzo mało. bo zaledwie 2.000. Deficyt więc Pogoń miała spory.

O Puhar Polski

KRAKÓW BIJE WARSZAWĘ 4:0 (1:0)

Kraków, 2. 8. W Krakowie odbył się ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puhar Polski między reprezentacjami Krakowa i Warszawy. Zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:0 (1:0) odniosła drużyna Krakowa, mimo, że od 5-tej minuty gry po kontuzji Malczykka grała w dziesiątkę. W pierwszej połowie zawodów przy całkowitej przewadze Kraków uzyskał jedną bramkę ze strzału Pamuły. Dalsze bramki strzelili: Korbas, Majeran i Gruenberg. Sędziował p. Seidner. Widzów 1.500.

LIGA WYWALCZYŁA ZALEDWIE REMIS ZE STANISŁAWOWEM

Stanisławów, 2. 8. W Stanisławowie odbył się w niedzielę mecz z cyklu rozgrywek o puhar Polski pomiędzy reprezentacja Ligi a reprezentacja Stanisławowa. Mecz zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 2:2 (1:0). Bramki dla reprezentacji Ligi zdobyli: Lewandowski i Sitko, dla Stanisławowa obie Zasławski. Reprezentacja Ligi przewyższała gospodarzy technicznie i taktycznie. Stanisławów grał jednak bardzo ambitnie.

ŁÓDŹ PRZEGRYWA Z POMORZEM

Bydgoszcz, 2. 8. W Bydgoszczy w meczu o puhar Polski Pomorze pokonało Łódź 4:3. Mecz rozegrany został w czasie ulewnego deszczu przy bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych. Do przerwy prowadziło Pomorze 2:1. Po przerwie udało się Łodzianom wyrównać. W czasie przepisowym wynik brzmiał 3:3. Wobec wyniku remisowego przedłużono grę o 30 minut. Pomorze w tym okresie zdobyło decydujący punkt. Na zawodach zawodnik Pomorza Maliszewski uległ wypadkowi złamania nosa.

POZNAŃ ZWYCIĘŻA WILNO 6:1

Poznań. 2. 8. Zawody piłkarskie o puhar Polski między reprezentacją m. Poznania i Wilna zakończyły się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 6:1 (5:0). Wilno reprezentował mistrz okręgu „Śmigły", reprezentację Poznania stanowili gracze klasy „A". Gra toczyła się na ciężkim i błotnistym terenie, przyczem podczas pierwszej części zawodów padał deszcz. Mimo to gra była ładna, szcze-

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

gólnie w pierwszej części, gdzie wyróżniła się drużyna poznańska z dobrze grającą linją ataku.

Bramki dla Poznania zdobyli: Mikołajewski (3), Gendera (2), Narożny (1). Po zmianie pól, wskutek przemęczenia graczy, gra była mniej ciekawa. Jedyna bramka dla gości padła ze strzału samobójczego, jednego z obrońców poznańskich, czyli w sumie 7 bramek zdobył Poznań. Publiczności mało.

W kilku słowach

Wiedeńska drużyna piłkarska Floridsdorfer A. C. rozegrała w sobotę w Warszawie mecz z kombinowanym teamem Skry i Gwiazdy. Zwyciężyli Wiedeńczycy w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla gości zdobyli Kerner i Dostal. Zawody prowadził p. Hasselbusch. Mecz odbył się w ramach jubileuszu 15-lecia Skry.

W niedzielę odbył się na boisku Warszawianki międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską drużyną F. A. C. a Warszawianką, zakończony zwycięstwem Wiedeńczyków w stosunku 1:0 (1:0). Wiedeńczycy mieli znaczną przewagę, a jedynie doskonała gra bramkarza Warszawianki uchroniła ją od wysokiej porażki.

Wilno, 2. 8. Rozegrany mecz piłkarski pomiędzy drużyną węgierską a Makabi zakończył się zwycięstwem gości 7:3 (5:1) Węgrzy grali słabo.

Sobotni mecz piłkarski rozegrany w Wilnie pomiędzy zawodową drużyną węgierską „Bufadok“ a KPW Ogniskiem zakończył się klęską Wilnian 1:11 (1:4). Bufadok nie wykazał zbyt wysokiej klasy. Winę za tak wysoką porażkę Ogniska ponosi jej bramkarz i nieumiejętnie grająca linja defenzywy.

— W Piotrkowie rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską drużyną BAC a Konkordją z Piotrkowa. Wiedeńczycy wygrali w stosunku 7:4 (3:2).

W Gdyni bawiła zawodowa drużyna piłkarska węgierska „Keruelet 3“ z Budapesztu. W spotkaniu z reprezentacją marynarki wojennej drużyna ta została zwyciężona w stosunku 6:1 (5:0).

Przemyśl. 2. 8. Czuwaj—Hasmonea 4:2 (1:2). Ostatnie zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Bramki zdobyli: dla Czuwaju Dmytryszyn dwie, Kubin i Dobrowolski, dla Hasmonei Aleksandrowicz i Pines. Sędziował prof. Romanic.

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Polski w piłce wodnej EKS pokonał zdecydowanie warszawską Legję 7:1 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Scholz II, Schwaen (po 2), Scholtz I, Rotter i Jankowski, a dla pokonanych Zubowicz.

— W niedzielę odbył się w Warszawie na pływalni AZS mecz waterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy E. K. S. a A. Z. S. Zawody zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadził AZS. 1:0. Bramki zdobyli dla akademików Matysiak a dla EKS. Jankowski w ostatniej minucie gry.

W sobotę w pływalni Parku Krakowskiego odbył się mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski między drużynami Makabi i Hakoahu z Bielska. Zwycięstwo odniosła Makabi w stosunku 3:1 (1:1). Gra ostra, miejscami brutalna ze strony Bielszczan. Bramki dla Makabi strzelił Ritterman (wszystkie trzy), dla pokonanych Feuereisen.

MECZ SCHMELLING — BRADDOCK ZOSTAŁ PRZYSPIESZONY

Nowy Jork, 2. 8. Mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy Schmelingiem a Braddockiem został przyspieszony i odbędzie się już w dn. 24 września.

Tłoczyński zajął drugie miejsce na turnieju w Sopotach

Gdańsk, 2. 8. W ćwierćfinałach turnieju tenisowego w Sopotach wyniki były następujące: Hebda—Denker 6:4 2:6 6:2, Tłoczyński—Pitzner 6:3 6:2, Henkel—Metaxa 6:2 6:1, Kukuljevic—Vodicka 3:6 6:1 6:4.

W grze podwójnej panów para Hebda-Tłoczyński przegrała w trzeciej rundzie z parą argentyńsko-niemiecką Castillo—Lund 3:6 6:8.

W grze mieszanej para Volkmer—Jacobsen i Hebda wygrała z parą Leiding—Bartsch 6:1 6:0, kwalifikując się do trzeciej rundy.

Gdańsk, 2. 8. W niedzielę zakończył się w Sopotach wielki międzynarodowy turniej tenisowy. Z Polaków zarówno Hebda jak i Tłoczyński zakwalifikowali się do półfinałów wraz z Niemcem Henklem i Jugosłowianinem Kukuljevicem.

Pierwszy półfinał pomiędzy Henklem a Kukuljevicem zakończył się zwycięstwem Niemca.

Drugi półfinał pomiędzy Tłoczyńskim a Hebdą nie doszedł do skutku, gdyż Hebda, który się zaziębił, oddał zwycięstwo bez walki Tłoczyńskiemu.

W finale Tłoczyński przegrał z Henklem 5:7 1:6 1:6.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo zdobyła Niemka Schneider-Peitz.

W grze podwójnej pań wygrała para niemiecka Schneider-Peitz—Barthel bijąc w finale parę polsko-czeską Volkmer—Jacobsen i Erthl 6:0 1:6 7:5.

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para niemiecka Henkel-Denker.

W grze mieszanej zwyciężyła para czesko-austrjacka Ertl—Metaxa.



Hala narodów we wsi olimpijskiej, w której odbywają się wszystkie formalności meldunkowe.

Pomyślny układ stosunków handlowych polsko-holenderskich

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj w godzinach rannych pociągiem berlińskim powrócił z Hagi Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wraz z towarzyszącym mu radcą Stogą. Pana Ministra powitali na dworcu wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 2. 8. (PAT) Minister Przemysłu i Handlu p. A. Roman, po powrocie do Warszawy z Hagi, udzielił przedstawicielowi PAT następującego wywiadu:

— Jaki był cel podróży Pana Ministra do Holandji?

— Do Holandji udałem się wraz z podsekretarzem stanu p. Lechnickim celem rewizytowania ministrów holenderskich przemysłu i handlu — p. Gelissena i ministra rolnictwa — p. Deckersa, którzy — jak wiadomo — odwiedzili Polskę w kwietniu br.

Moja bytność w holandji miała charakter czysto informacyjny i kurtuazyjny, niemniej przeto uczynić mogłem szereg niezmiernie ciekawych obserwacyj i przeprowadzić rozmowy z reprezentantami tak rządu holenderskiego, jak i z przedstawicielami świata ekonomicznego, co utwierdziło mnie w przekonaniu, że istnieje między Polską a Holandją i jej imperium kolonjalnem duże jeszcze pole dla pogłębienia i rozszerzenia wzajemnych stosunków ekonomicznych.

— Czy zadowolony jest Pan Minister ze swego pobytu w Holandji?

— Przyznać się Panu muszę, że przyjęcie i gościnność, jakiej doznaliśmy od naszych gospodarzy holenderskich, przeszła wszelkie moje oczekiwania. W tych kilku dniach mego pobytu przekonać się mogłem, jak wielkie walory posiada naród holenderski przyzwyczajony do ciągłej walki od wieków z żywiołem, jakim jest morze. — Naród holenderski nabrał tężyzny charakteru, przedsiębiorczości, a pracowitość jego sprawiła, że Holandja jest dziś jednym z najbogatszych krajów w Europie. Ujmującem jest proste i szczere odnoszenie się do ludzi, duży twórczy optymizm i szeroko rozwinięte życie rodzinne. Arcydzieła sztuki malarskiej i nieporównany charakterystyczny krajobraz, składają się na to, że wywożę z Holandji niezatarte wspomnienia.

— Jak ocenia Pan Minister rozwój stosunków ekonomicznych polsko-holenderskich?

— Obroty handlowe polsko-holenderskie sięgają 50 miljonów złotych rocznie. Obecnie, po świeżo zawartym traktacie handlowym, mają stałą tendencję do wzrostu. Ponadto otrzymaliśmy jeszcze pewne koncesje w stosunku do Indyj holenderskich, dokąd eksport nasz zaczyna się coraz intensywniej kierować. Holandja jest stałym odbiorcą naszego drzewa, dykty, konfekcji, artykułów rolniczych itd. Ostatnio, dzięki umowom kompensacyjnym eksport naszego zboża do Holandji podwoił się.

Z drugiej strony dostarcza nam Holandja przedewszystkiem tłuszczów, towarów kolonjalnych i artykułów elektrotechnicznych, głównie w związku z istnieniem w Polsce zakładów Philipsa, które — jak wiadomo — założone zostały przy współudziale kapitału holenderskiego.

Znaczenie Holandji, jako rynku zbytu, oraz jej rola pośrednicza w handlu zamorskim, czyni ją poważnym dla nas kontrahentem i sa wszelkie widoki na to, że w przyszłości wzajemna współpraca jeszcze się pogłębi i wzrośnie w całym szeregu dziedzin życia ekonomicznego, że wspomnę tu o Renie, tej ważnej arterji komunikacyjnej, której wyzyskanie przez nas jest ciągle jeszcze niedostateczne.

AKCJA SABOTAŻOWA W PALESTYNIE TRWA.

Jerozolima. 2. 8. (Pat). Akcja sabotażowa Arabów dała wczoraj znowu krwawe plony. W pobliżu osiedla żydowskiego Joknaam, niedaleko Akre, znaleziono wczoraj rano trupy dwóch dozorców nonych, Żydów, którzy strzegli osiedla. Jeden z nich miał w głowie ranę szarpaną, pochodzącą od kuli dum-dum. W Haifie, po wyjściu z meczetu, zastrzelony został inspektor policji — Arab, towarzyszący mu policjant arabski został ciężko ranny. Ani w jednym, ani w drugim wypadku sprawców nie schwytano. W pobliżu Mughar oddział wojska stoczył walkę z bandą arabską. Jeden Arab został zabity, zaś jeden żołnierz brytyjski i kilku Arabów zostało rannych.

Kronika telegraficzna

Zurich. W Zermatt brak od tygodnia wiadomości o 9 turystach, którzy udali się na wycieczki. Niepogoda utrudnia poszukiwania i akcję ratunkową.

Madryt. Ogłoszono dekret ministra pracy, kładący kres strajkowi w przemyśle budowlanym. Strajk ten wybuchł 1-go czerwca.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła w drugiem czytaniu 374 głosami przeciwko 205 projekt ustawy o urzędzie zbożowym. Projekt, który uległ nieznacznym tylko zmianom, przejdzie obecnie do senatu.

Londyn. „Sunday Express“ donosi, że król Edward VIII udaje się w towarzystwie kilkunastu swych bliskich przyjaciół w podróż okrężną po Morzu Śródziemnem na yachcie „Nahlin“. W najbliższą sobotę król wyjedzie do Paryża.

Oran. W Udza odbył się pogrzeb 4 lotników włoskich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Saidia. Aresztowanym lotnikom włoskim pozwolono wziąć udział w pogrzebie. W kondukcie pogrzebowym, na czele kolonji włoskiej szedł przedstawiciel konsulatu Calvi.

Hydepark. Prezydent Roosevelt powrócił wczoraj wieczorem z urlopu, który rozpoczął 10 lipca.

PIERWSZA SIERPNIOWA NIEDZIELA.

(a) Wczorajsza niedziela kaprysiła od ranka do nocy. Zmieniała wciąż swe oblicze, które ukazywała raz zapłakane, to znów roześmiane błękitem i pękiem promieni słonecznych lub też je zaciemniała chmurnym grymasem. W godzinach porannych deszcz padał od czasu do czasu, przez moment nawet ulewny i zdawało się, że w strugach deszczowych a nie w potokach słonecznych skąpaną będzie pierwsza sierpniowa niedziela. Tymczasem już ku południowi sytuacja poczęła się zmieniać, oblicze dnia błysnęło uśmiechem, z rozszerzających się bowiem coraz bardziej okienek błękitnych, ujętych, w ciemne ramy chmurne, coraz więcej przedzierało się słońca. I dalsze godziny płynęły wśród pogody, chociaż tu i ówdzie zjawiające się chmury nie zdawały się wróżyć jej stałości. Pęd z miasta na zewnątrz był bardzo ożywiony, to też pustką tchnęły ulice miasta. Naturalnie wszystkie pociągi w kierunku Brzuchowic były przepełnione, piękne to bowiem podmiejskie letnisko zawsze ściąga tłumy w zaciszne swe ustronia.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Nagół chmurno z przelotnemi deszczami, dość obfitemi na południu kraju. Ciepło. Słabe wiatry zachodnie.

Wiadomości bieżące

3 sierpnia 1936

Poniedziałek
Zn. rel. ś. Szczepana
Jutro: Dominika w.
Wschód słońca 3·59
Zachód „ 19·24

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, dnia 3 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Wtorek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Środa, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Czwartek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Piątek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szwajcarja w płomieniach" — (Wilhelm Tell).
ATLANTIC: „Amerykańskie awantury" — oraz kolorowe dodatki.
CASINO: „Broadway Bill".
CHIMERA: „Pieniądz".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości" i „Brygada Śmiałych".
KOPERNIK: Anna May - Wang we filmie „Czu - Czing - Czang".
MARYSIEŃKA: „Symfonja pracy" i „Za chwilę szczęścia".
METRO: „Zaledwie wczoraj" oraz „Człowiek, który sprzedał głowę".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Na zgliszczach szczęścia". „Na fali wspomnień".
PAN: Jan Kiepura — „Kocham wszystkie kobiety".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „F. P. 1. nie odpowiada". — W gł. roli Ch. Boyer i J. Murat.
STYLOWY: „Noc na transatlantyku" i rewja.
ŚWIT: „Napad na Kongo".
TON: Loretta Young i Warner Oland w „Szanghaju", oraz Kay Francis „Żona dwóch mężów".
UCIECHA „Gabinet Figur Woskowych" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. „HISZPANJA".

— TEATR WIELKI. Teatr z powodu remontu nieczynny.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 8-ej wiecz. komedja W. Ellisa „Omal nie noc poślubna". Sztuka ta pełna humoru cieszy się niezwykłem powodzeniem. Reżyserja K. Tatarkiewicza. W rolach głównych pp.: Niczewska, Szrajerówna oraz pp.: Kański, Pośpielowski, Szpiganowicz i Więckowski. Ceny najniższe!

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. W dniu 3. 8. br. o godz. 17.50 nadaje rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje Polskiego Radja pogadankę prof. Rudolfa Zacka pt. „Królewska ryba pstrąg", zaś o godz. 18.20 usłyszymy szkic literacki Marjana Promińskiego pt. „Poezja satyryczna".

— „SZLEM W PIOSENKACH". W dn. 3. 8. br. o godz. 16-tej nadaje Lwów poraz drugi muzyczną audycję pt. „Szlem w piosenkach" z udziałem Love Short, Leszka Stępowskiego, Jerzego Grabonia, Tadeusza Seredyńskiego i Wesołej Piątki. W programie utwory lekkie.

— RECITAL SKRZYPCOWY. Dziś o godz. 18-tej wystąpi z własnym recitalem skrzypcowym młody utalentowany skrzypek Beno Straucher. W programie utwory: Wieniawskiego, Vecsey i Paganini.

— LEGENDA KOŚCIUSZKI I LEGENDA PIŁSUDSKIEGO. Z nieodpartą koniecznością nasuwa się porównanie legendy I. Marszałka Polski z legendą I. Naczelnika. Istnieje pewne podobieństwo w losach i przeżyciach obu bohaterów, co tłumaczy pewne wspólne rysy legendy. Obok Kopca Kościuszki pod Krakowem wznosi się drugi Kopiec narodowej pamięci — Kopiec na Sowińcu. „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego" — będą tematem odczytu, który wygłosi w radio prof. Adam Skałkowski dnia 3. 8. o godz. 20.30.

— „BAJKA O SZCZĘŚCIU" LUDOMIRA ROGOWSKIEGO. Utwory symfoniczne Rogowskiego oparte są w znacznej swej części na programie literackim. Do tego typu należą również utwory nadane przez Polskie Radjo dn. 3. 8. o godz. 21, mianowicie „Mamidła", które wykonane będą w fragmentach i „Bajka o szczęściu". Utwór „Bajka o szczęściu" wykracza poza zwykłe ramy symfoniczne, obejmuje bowiem obok partyj orkiestrowych, również części wokalne, a nawet recytacje. Jest to prawdziwa bajka muzyczna o pewnym artyście, który pokochał piękną księżniczkę i o wiernym przyjacielu artysty o... panu Kocie.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Piotrowski Jan, kupiec — Gdynia, ks. Puzyna Stefan, wł. dóbr — Warszawa, Mann Henryk, kupiec — Warszawa, ks. Peik Tadeusz, proboszcz — Sieraków Poznański, Kraus Irena, urzęd. — Dziedzice, Dziurzyński Józef, sędzia grodzki — Gosty, Kaźmierczak Adam, urzęd. państw. — Oborniki, Hoszowski Janusz, urzędn. państw., — Warszawa, Klug B., wł. restauracji — Czerniowce, ppor. Dąbrowiecki Jan — Tarnopol, Daugel A., wł. dóbr — Kutno, ks. senator Pucharda Walenty — Trembowla, Mischa Jan, przemysłowiec — Ameryka, Mirecki Maksymiljan, dyrektor — Warszawa, ks. Jasiowski Stefan, prof. — Warszawa, Sochacki Jan, urzędnik — Warszawa, pplk. Cetnerowski — Poznań, Klaczko P., kierownik fabryki — Łódź, Walter Mieczysław, dyr. Tow. Przezorność — Warszawa, Inż. Nowomiast J. — Łódź, inż. Skaczyński Zygmunt — Toruń, Kmitto Michał, kier. robót melior. — Zadwórze, Przeworska Marja, wł. hotelu — Warszawa, Polakiewicz J., kupiec — Warszawa, inż. Łuczycki Włodzimierz — Jarosławiec, Krabicka Fr. — Warszawa, Fabrincant Maurycy, kupiec — Paryż, Wurm Adela, wł. dóbr — Korostów, Humiecka Helena, żona adwokata — Kałusz.

— X. M. RĘKAS NA KONGRESIE MIĘDZYNARODOWYM W AUSTRJI. W dniach 28 lipca do 6 sierpnia br. odbywa się w Austrji (Salzburg—Klagenfurt—Wiedeń) XV. międzynarodowy kongres akademików Pax Romana. Do omówienia różnych spraw, związanych z tematem: „Zadania akademika katolickiego wobec współczesnej kultury (kino, radjo, prasa)" zaproszono najwybitniejszych naukowców i fachowców z różnych narodowości. X. Rękas ma wykład w języku francuskim o zadaniach akademika wobec współczesnej radjofonji.

— NAD MORZE PO SŁOŃCE, RADOŚĆ I ZDROWIE! Dzięki staraniom Ligi Popierania Turystyki uruchomi Dyrekcja Kolejowa ostatni w tym sezonie pociąg popularny do Gdyni dnia 6 sierpnia br. W programie zwiedzanie portu gdyńskiego motorówką, przejazd statkiem na Hel, gdzie wycieczka zabawi przez cały dzień, zażywając rozkoszy morskich kąpieli, zwiedzanie portu od strony lądu pod kierownictwem fachowych przewodników i szereg innych imprez. W cenie biletu, która wynosi 23.90 zł. mieszczą się koszta związane z wymienionemi imprezami oraz noclegami. Ze względu na duże zainteresowanie tą wycieczką, radzimy już zaopatrywać się w bilety, gdyż ilość ich jest ściśle ograniczona. Odjazd ze Lwowa nastąpi dnia 6 sierpnia o godz. 13.02. Pociąg składać się będzie z wagonów pulmanowskich o numerowanych miejscach. Dbając o wygodę podróżnych, umieszcza się w przedziale tylko po 6 osób zamiast 10. Bilety już są do nabycia w biurach podróży „Orbis" i „Wagons Lits Cook".

— DO WOROCHTY! Dnia 14 sierpnia br. zostanie uruchomiony pociąg popularny do Worochty. Wycieczka zabawi we Worochcie przez dwa dni. Cena biletu 10.40 zł.

— WYSTAWA „SYBIR W MARTYROLOGJI POROZBIOROWEJ POLSKI", W Pałacu Biesiadeckich — (plac Halicki l. 10). — będzie otwarta w okresie wakacyjnym (od 26-go lipca do końca sierpnia) tylko w niedzielę; wstęp 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych 20 groszy, wycieczki zbiorowe 10 groszy od osoby.

Harce pocztowych szoferów

(a) Niejednokrotnie pisaliśmy o szoferach, zajętych w pocztowem przedsiębiorstwie przewozowem i o ich zawrotnych jazdach po ulicach miasta. Szoferzy ci, zwani w szpitalu powszechnym „dostawcami kalek", w ciągu kilku lat pozatem mają na swem koncie dwa trupy: na ul. Słowackiego i ul. Sapiehy i dalej urządzają sobie raidy po ulicach, rozsiewając popłoch wśród przechodniów.

Lekceważą w rażący sposób obowiązujące przepisy kierowcy małych samochodów pocztowyh, ale czynią to kierowcy tych dużych wozów, które zwłaszcza ul. Kopernika jadą z taką szybkością, jakby brały udział w jakim wyścigu automobilowym na ul. Pełczyńskiej.

W dniu wczorajszym wieczorem szofer pocztowego samochodu nr. 92.075 najechał na 27-letniego Juljana Dutkę, murarza, który doznał potłuczeń na całem ciele. Szofer przewiózł go na Pogotowie Ratunkowe, gdzie zajął się nim lekarz dyżurny.

Możeby wreszcie powołane władze położyły kres tym ulicznym harcom.

KRWAWY RANEK NIEDZIELNY NA POGOTOWIU RATUNKOWEM

(a) W ciągu jednej godziny wczorajszego przedpołudnia Pogotowie Ratunkowe interwenjowało w czterech krwawych zajściach, rozegranych ogółem na tle bliżej nieznanem.

I tak zgłosił się tam o godz. 8-mej Władysław Kos, liczący 24 lat, któremu jakiś nieznany osobnik zadał nożem głęboką ranę poniżej lewego oka.

W parę minut później przywieziono Tatjanę Próchnicką, 76-letnią staruszkę, na którą najechał kierowca autodorożki nr. 7991. Stan Próchnickiej ciężki, gdyż doznała wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia.

W trzecim wypadku udzieliło Pogotowie pomocy 65-letniemu Andrzejowi Kurjewiczowi, pobitemu ciężko przez jakiegoś nieznanego z nawiska woźnego.

W czwartym wypadku szukała pomocy na Pogotowiu Michalina Walczyk, licząca 31 lat, pobita ciężko przez jakiegoś nieznanego osobnika. U ofiary brutala lekarz Pogotowia stwierdził dwie głębokie rany na głowie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W OBOZE CYGAŃSKIM

(a) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe do namiotu cygańskiego przy ul. Wołyńskiej, gdzie usiłował odebrać sobie życie przez wypicie kwasu solnego cygan Adam Goman, liczący 45 lat. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala powszechnego. Powodu nie zdołano ustalić.

NIEPRZYJEMNA PRZYGODA ROWERZYSTY

(a) Uczeń Tadeusz Krzywoszyński (ul. Torosiewicza 38) doznał w dniu wczorajszym na ul. Pełczyńskiej niemiłej przygody. Przejeżdżając rowerem, dostał się pomiędzy dwa wozy tramwajowe, skutkiem czego doznał szczęściem lekkiego obrażenia ciała. Zawezwane Pogotowie, po udzieleniu Krzywoszyńskiemu pomocy, pozostawiło go w opiece domowej.

PIORUN UDERZYŁ W STÓG SIANA

(a) W czasie onegdajszej burzy, jaka przeciągała przez Siedliska pod Szczercem, piorun uderzył w stóg siana na obejściu gosp. Jana Perowa. — Stóg spłonął doszczętnie, zabudowania zdołano uratować.

ŚMIERĆ DZIECKA W POCIĄGU

(a) W dniu wczorajszym w pociągu osobowym na przestrzeni pomiędzy Suchowolą a Lwowem zmarło nagle w pociągu 3-tygodniowe dziecko robotnicy Stefanji Kosteckiej. Wymieniona po przybyciu pociągu do Lwowa udała się do lekarza dzielnicowego, który stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

POLANEM PO GŁOWIE.

(a) Widownią wielkiej awantury była w dniu wczorajszym ul. Rydygiera, gdzie niejaki Grzegorz Szeremeta polanem ciężko zranił w głowę zarobnicę Michalinę Holszyg (Rydygiera 4). Ujęła się ona za swym synem, którego Szeremeta ciężko pobił.

(a) KOBIETY NIE BIJ NAWET KWIATEM!... Nie zna tego pięknego aforyzmu wschodniego niejaki Ignacy Dobrzański, który zadał wczoraj Stanisławie Nikodemowicz dwie rany cięte i tłuczone na czole. Nie wiemy, czy brutalem zajęła się policja...

(a) NIEOSTROŻNOŚĆ CZY WYPADEK SAMOBÓJCZY. Pogotowie udzieliło wczoraj wieczorem pomocy Paulinie Piotrowskiej (35-l. (ul. Łyczakowska 190), która uległa zatruciu skutkiem zażycia większej ilości aspiryny.

(a) ZACIĘTA BÓJKA NA PL. ŚW. ZOFJI. Prawdopodobnie na tle konkurencyjnem wywiązała się wczoraj zacięta bójka na pl. Św. Zofji pomiędzy dwoma handlarzami jarzyn. W czasie tej bójki Józef Haraszczak pobił tępem narzędziem po głowie i całem ciele Marjana Dziekana, któremu rany opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego.

(a) TAJEMNICZY ZAMACH SĄSIEDZKI. Stanisław Dolny (ul. Boczna Gen. Iwaszkiewicza 120) zawiadomił policję, iż tuż przed północą wczorajszą sąsiad jego, Bolesław Szczudłowski rzucił kamieniem w jego okno, skutkiem czego odłamkiem szkła rozsypały się po stojącem obok okna łóżeczku, na którem spał 7-letni synek donoszącego. Także dziwny sposób wyrównywania sąsiedzkich porachunków.

(a) AWANTURA W SZYNKU. Około godz. 1-ej w nocy z szynku J. Faerbera na rogu ul. Kopernika i Słowackiego dochodziły takie krzyki, iż interwenjował jeden z posterunkowych, przechodzący koło szynku w krytycznym czasie. Okazało się, że zabawiało się tam towarzystwo, w którem przebywał Szczepan Kochanowski, murarz (ul. Siewna 216), który obrzucił wularnemi słowami posterunkowego, usiłującego go uspokoić. Awanturnika doprowadzono do komisarjatu policyjnego. Wkońcu skromne pytanie: dlaczego w szynku, w którym obowiązującą godziną jest 11-ta wieczorem, o godz. 1-ej po północy rozgrywają się podobne awantury?

PRODUKCJA SAMOCHODÓW W U. S. A.

W pierwszem półroczu r. b. wyprodukowano w Stanach Ziedn. 2,500.160 samochodów wobec 2,266.900 w analogicznym okresie r. ub. W czerwcu rb. wyprodukowano 454.490 samochodów, wobec 460.570 samochodów, wyprodukowanych w maju r. b. i 361.320 w czerwcu r. ub.

Pamiętajmy,
że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.

Z Przemyśla

POLSKIE TOW. HIGIENICZNE W PRZEMYŚLU wysłało w dniu 28 ub. m. drugą partję dzieci na kolonję wakacyjną do Rymanowa. Pierwsza partja dziewcząt wróciła po czterotygodniowym pobycie w dniu 24 ub. m. Obecnie wyjechało do Rymanowa około 80 chłopców pod kierunkiem prof. Skowronka. Kolonja przeznaczona jest dla najbiedniejszych dzieci, przeważnie zupełnie bezpłatnie, częściowo zaś dla zamożniejszych, za minimalną opłatą. P. T. H. posiada w Rymanowie własny budynek już od 4 lat, który powstał z inicjatywy niezapomnianego ś. p. dr. Władysława Hibla, a do którego plany sporządził bezinteresownie przemyski inżynier architekt Pollak. Budynek ma pomieszczenie dla 100 dzieci, kuchnię, spiżarnie i t. p. Jest to jeden z najpiękniejszych wyczynów dla dobra najmłodszego pokolenia, którym P. T. H. w Przemyślu słusznie chlubić się powinno.

ZARZĄD KOLEJOWY W PRZEMYŚLU wypowiedział miejskiej Elektrowni pobór prądu, który w ilości około 200.000 kwg. rocznie w cenie po 23 gr. za 1 kwg. zasila objekta kolejowe. Cena ta wydaje się Zarządowi kolejowemu za wysoką, wobec czego żąda obniżki tejże. W razie, gdyby nie doszło do porozumienia, kolej zamierza uruchomić własną Elektrownię, która od czasu zawarcia umowy o dostawę prądu z Zarządem miasta jest nieczynną.

ZAPOWIEDZIANY STRAJK robotników stacyjnych — o czem donosiliśmy — wybuch onegdaj. Zastrajkowało około 80 robotników, zaś wyładowaniem towarów z wagonów kolejowych zajęli się osobiście właściciele przedsiębiorstw spedycyjnych i ich rodziny. Strajk atol trwał zaledwie jedną dobę, albowiem przy interwencji delegata starostwa mgr. Biłogana i delegata Obw. Inspektoratu Pracy Bartkiewicza, zawartą została umowa regulująca warunki pracy robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przewozowych. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 25—50 proc., oraz otrzymali zapewnienie ciągłości pracy na przeciąg jednego roku. Konferencja odbyła się w nader burzliwej atmosferze ze względu na różnicę zdań pomiędzy pracodawcami.

KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA między koncesjonowanymi dentystami a technikami dentystycznymi odbędzie się w dniach najbliższych z inicjatywy tych pierwszych. Uprawnieni stomatologowie czują się pokrzywdzeni konkurencją techników nie mających koncesji, którzy wykonują swą pracę po cenach o wiele niższych, albowiem umożliwia im to nieponoszenie żadnych ciężarów państwowych. Natomiast technicy żądają umożliwienia im uzyskania koncesyj, co od r. 1927 zostało zawieszone.

SĄD OKRĘGOWY W PRZEMYŚLU na sesji wyjazdowej w Jarosławiu, rozpatrywać będzie sprawę em. urzędnika skarbowego Jana Łyczko-Kraśnieńskiego, o nielegalną fabrykę wina, którego oskarżony był producentem.

Z Tarnopola

O PODWYŻKĘ PŁACY. W biurze Inspektora Pracy w Tarnopolu odbyła się konferencja pracodawców i pracowników budowlanych w sprawie podwyżki płacy dla robotników kwalifikowanych z 5 na 11 zł., a dla pracowników niekwalifikowanych z 3 na 7 zł. za 8-mio godzinny dzień pracy.

WŁAMANIE DO KANCELARJI GMINNEJ, w Krasnem dokonane zostało przez nieznanych sprawców dnia 24 b. m. Włamywacze prawdopodobnie zostali spłoszeni, bowiem nie zdołali się dostać do dolnej części kasy, gdzie była większa gotówka, choć górną część rozpruli systemem fartuszkowym.

ZRANIŁ GO ZA ZNIEWAŻENIE NA FESTYNIE. Bugiera Wasyl zranił Oleszczaka Mikołaja z Muszkalówki w lewą nogę za to, że ten znieważył go na festynie. Sprawcę oddano do dyspozycji władz sądowych.

POKAZ I KONKURS RACJONALNEGO KUCIA KONI odbył się w Tarnopolu dnia 30 ub. m. zorganizowany przez wojsko i władze administracyjne. W konkurskie wzięło udział 34 egzam. podkuwaczy i większa ilość mających być w jesieni br. egzaminowanych. Komisja w składzie Insp. wojew. dr. Krausa, lek. pow. wet. dr. Dubiela i por. Reicherta wyróżniła szereg podkuwaczy, co odbyło się w obecności władz cywilnych i wojskowych.

Z Worochty

CO BĘDZIE Z MUZEUM HUCULSKIEM? O konieczności budowy muzeum huculskiego w Worochcie, pisaliśmy i motywowaliśmy szczegółowo na łamach „Dziennika Polskiego" z początkiem b. r. Sprawa jest prosta — a budowa, względnie założenie muzeum — konieczne. Jednakże ani Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny ani Towarzystwo Tatrzańskie — ani żadna inna organizacja nie dały najmniejszego znaku życia w tej sprawie. Zdziwienie na ten temat wyrażają liczne rzesze przyjezdnych z innych stron Polski.

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 3 SIERPNIA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 (LW) Program na dzisiaj. 7.35 (LW) Parę informacyj. 7.40 Kwintet Henryka Golda (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (LW) Pogadanka społeczna. 12.08 K. Gluck: Orfeusz i Eurydyka (płyta). 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Kwintet Wiesława Wilkosza. 14.30 (LW) „Godzina wspomnień" (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „O pająku, który z głodu zjazdł własną sieć" — opowiadanie. 16.00 (LW) „Szlem w piosenkach", lekka audycja muzyczna w wyk. Love Short (piosenki lekkie i międzynarodowe), chóru „Wesoła Piątka" Leszka Stępowskiego (piosenki przy lutni), Jerzego Grabonia (trąbka), Tadeusza Seredyńskiego (solo fortepianowe łączące piosenki — Hot'jazz i akompanjament). 16.45 „Życie w gromadzie": „Smak wspólnej wyprawy" — pogadanka. 17.00 Koncert popularny. 17.50 (LW) „Królewska ryba-pstrąg", pogandanka — wygł. Rudolf Wacek. 18.00 (LW) Recital skrzypcowy Bena Strauchera. Przy fortepianie Irena Lipczyńska. 18.20 (LW) „Poezja satyryczna", szkic literacki Marjana Promińskiego. 18.35 (LW) program na jutro. 18.40 (LW) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.000 Gawęda żołnierska — napisał mjr. Stanisław Chudyba. 19.30 Kwartet smyczkowy — a-moll, op. 64. 20.00 Duety i piosenki w wyk. Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego. 20.30 „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 22.00 Transmisje i wiadomości z XI. Olimpjady w Berlinie. 22.30 (LW) Wiadomości sportowe. 22.35 Recital śpiewaczy Antoniego Kohmana. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalne).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 13.